

## Sztuki plastyczne

### Środowisko i instytucje

Lublin, który stał się siedzibą Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w lipcu 1944 r., był jednocześnie największym miastem wyzwolonej części kraju. Do Lublina przybyło w tym czasie wielu artystów, dołączając do miejscowych plastyków i ludzi kultury<sup>1</sup>. Wśród przybyszów znaleźli się m.in. Helena i Juliusz Krajewscy, członkowie przedwojennego warszawskiego ugrupowania Czapka Frygijska o lewicowych poglądach<sup>2</sup>. Przedstawiciele środowiska artystycznego miasta podjęli dość szybko próbę rekonstrukcji instytucji kulturalnych i już 2 sierpnia zostało zorganizowane pierwsze walne zgromadzenie lubelskiego Związku Artystów Plastyków. Na czele nowo wybranego zarządu tymczasowego stanął Marian Tomaszewski (1904–1968)<sup>3</sup>, a w jego składzie znaleźli się ponadto Władysław Filipiak, Zenon Kononowicz i Teofil Kosior-kiewicz<sup>4</sup>. W listopadzie lubelski ZAP przekształcił się w stowarzyszenie o charakterze ogólnopolskim o nazwie Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków<sup>5</sup>. Wybrano Zarząd Główny ZZPAP, którego prezesem został Stanisław Teisseyre. Wśród jego członków znaleźli się lubelscy malarze: Władysław Filipiak oraz Wiktor Ziółkowski. Natomiast Marian Tomaszewski objął funkcję prezesa zarządu Okręgu Lubelskiego<sup>6</sup>. Ulubionym miejscem spotkań artystów stała się kawiarnia Pod Paletą przy Krakowskim Przedmieściu 62, która funkcjonowała od września 1944 r. do października 1945 r. Projekt jej wnętrza wykonał Jan Ziemski<sup>7</sup>. Z kolei dwór w podlubelskim Łańcuchowie, zbudowany na początku XX w. według projektu Jana Koszczyca-Witkiewicza w stylu zakopiańskim, odebrano rodzinie Steckich i zaadaptowano na dom pracy twórczej dla plastyków, funkcjonujący tutaj do 1947 r.<sup>8</sup>

<sup>1</sup> Na temat kultury i sztuki pierwszych powojennych lat w Lublinie zob. I.J. Kamiński, *Gorące dni kultury 1944–1948*, Lublin 1978; *idem*, *Kwiat w ruinie*, Warszawa 1984.

<sup>2</sup> M. Kosińska, *Grupa plastyków warszawskich Czapka Frygijska* [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1915–1939*, red. A. Wojciechowski, Wrocław 1974, s. 617–618.

<sup>3</sup> Wykształcony w warszawskiej ASP (1930–1934) malarz przyjechał do Lublina w czasie wojny i dość szybko Lublin opuścił. We wrześniu 1945 r. związał się ze Szczecinem, tam również angażując się w organizację środowiska plastycznego miasta. W 1951 r. wyjechał na stałe do Warszawy. Zob. *Marian Tomaszewski 1904–1968: Malarstwo, rysunek* [katalog wystawy], red. H. Szustakowska, Warszawa 1971.

<sup>4</sup> I.J. Kamiński, *Krótką historią pojęcia awangarda* [w:] *idem*, *Trudny romans z awangardą*, Lublin 1989, s. 73; T. Mroczek, *Życie artystyczne Lublina w latach 1939–1960*, „Roczniki Humanistyczne” 1976, t. 24, s. 10.

<sup>5</sup> B. Wojciechowska i in., *Rok 1944. Dziennik wydarzeń* [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1944–1960*, t. 1: *Lata 1944–1947*, red. A. Wierzbicka, Warszawa 2012, s. 42.

<sup>6</sup> I. Witz, *W kawiarni plastyków* [w:] *W stołecznym Lublinie*, red. M. Bechczyc-Rudnicka, Lublin 1984, s. 149–156.

<sup>7</sup> T. Mroczek, *Życie artystyczne...*, s. 11.

<sup>8</sup> Zob. [http://www.zpap-lublin.pl/index.php?option=com\\_content&view=article&id=111&Itemid=465](http://www.zpap-lublin.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=111&Itemid=465) [dostęp 3 IX 2015 r.].

Lublin w pierwszych miesiącach po wyzwoleniu był areną różnych wydarzeń istotnych dla polskiej kultury. Bez wątpienia taką rangę miało oficjalne przejście przez kierownika Resortu Kultury i Sztuki *Bitwy pod Grunwaldem* Jana Matejki, która w czasie wojny była przechowywana początkowo w Muzeum Lubelskim, a następnie zakopana w skrzyni na terenie Taborów Miejskich przy ul. Elektrycznej<sup>9</sup>.

Począwszy od pierwszych miesięcy 1945 r. większość przyjezdnych przedstawicieli środowisk twórczych – podobnie jak władze centralne, które w Lublinie spędziły 165 dni – zaczęła wyjeżdżać z miasta, tym samym drastycznie zmalała liczba członków ZPAP<sup>10</sup>. Na przykład w grudniu 1945 r. Marian Tomaszewski wyjechał na stałe do Szczecina, a Stanisław Szczepański do Poznania. W marcu 1946 r. reaktywowano przedwojenne Towarzystwo Propagandy Sztuki, które w okresie swojej działalności między 1936 a 1939 r. zajmowało się głównie organizacją wystaw (tzw. Salony Lubelskie) i wykładów, ale po kilku miesiącach funkcjonowanie Towarzystwa okazało się niemożliwe w ówczesnych realiach politycznych.

Rynek pracy twórcom miała otworzyć Spółdzielnia Artystów Plastyków, powstała w maju 1950 r. Do jej zadań m.in. należało organizowanie akcji usługowych, takich jak projektowanie wnętrz świetlic i domów kultury oraz dekoracji okolicznościowych<sup>11</sup>. W tym samym roku w październiku założono spółdzielnię usług plastycznych Forma, której prezesem został Józef Abramowicz, zastąpioną w 1951 r. przez Przedsiębiorstwo Państwowe Pracownie Sztuk Plastycznych<sup>12</sup>.

Historia pierwszych szkół o charakterze artystycznym w Lublinie sięga lat dwudziestych XX w. Były to prywatne placówki kształcące w zakresie malarstwa i rysunku: Krystyna Henryka Wiercieńskiego (1924) i Ludwika Mehofferowej (1926). Po zakończeniu II wojny przyszli plastycy na Lubelszczyźnie mieli możliwość pobierania nauk w trzech liceach plastycznych. W Nałęczowie tradycje szkoły sięgały początków XX w. i Szkoły Przemysłu Drzewnego, która od 1947 r. działała jako prywatne Liceum Technik Plastycznych prowadzone przez ZMW „Wici”, a w 1950 r. została upaństwowiona. W Lublinie upaństwowione w 1949 r. Państwowe Liceum Sztuk Plastycznych było kontynuatorem wspomnianej wyżej Wolnej Szkoły Malarstwa i Rysunku Ludwika Mehofferowej, którą po jej śmierci w 1930 r. przejęła Janina Miłosiowa. Najmłodsza z trzech szkół, w Zamościu, początkowo działała jako szkoła prywatna (od 1945 r.), a następnie upaństwowiono ją w 1947 r.<sup>13</sup>

<sup>9</sup> Pomimo zastosowanych naprędce zabezpieczeń obraz uległ znacznym uszkodzeniom ze względu na warunki przechowywania; zob. *Wojenne dzieje arcydzieł Jana Matejki*, „Świat i Życie” [dodatek do „Dziennika Zachodniego”] 1949, nr 33, s. 4.

<sup>10</sup> T. Mroczek, *Życie artystyczne...*, s. 16.

<sup>11</sup> Plastycy Spółdzielni przygotowali m.in. plansze na wystawę Planu 6-letniego (lipiec 1950 r.); P. Strożek, *Rok 1950. Diariusz wydarzeń* [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1944–1960*, t. 4: *Rok 1950*, red. A. Wierzbicka, Warszawa 2012, s. 119, 153.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 206.

<sup>13</sup> Por. A. Iskrzycki, *Szkolnictwo artystyczne województwa lubelskiego w latach 1944–1953*, „Kamena” 1953, nr 1–2 (87–88), s. 102; J. Doroszewski, *Szkolnictwo artystyczne na Lubelszczyźnie w latach II Rzeczypospolitej*, Lublin 1992; *idem*, *Szkolnictwo i oświata na Lubelszczyźnie w latach 1944–1948*, Lublin 2013.

W okresie „odwilży” w Lublinie zaczęły pojawiać się kluby i koła, których działalność odegrała istotną rolę w kształtowaniu nowej generacji twórców. Ważnym wydarzeniem było powstanie Koła Młodych Plastyków przy Miejskim Domu Kultury w marcu 1956 r. Jego członkowie rekrutowali się głównie spośród absolwentów Liceum Sztuk Plastycznych i studentów historii sztuki KUL. W ramach działalności Koła nie tylko organizowano ekspozycje, ale przede wszystkim podejmowano dyskusje o sztuce nowoczesnej. Z członków Koła rekrutowali się późniejsi twórcy grupy Zamek, o czym jeszcze będzie mowa. Mniej więcej w tym samym czasie powstał Klub Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Stowarzyszeń Twórczych o charakterze dyskusyjnym, zwany popularnie Norą. Od samego początku Klub prowadził również ożywioną działalność organizacyjną: wieczory autorskie, wystawy sztuki, odczyty<sup>14</sup>. Tutaj odbyła się m.in. wystawa Władysława Filipiaka (marzec 1956 r.), Jarosława Łukawskiego (kwiecień 1956 r.) czy prac członków Koła Młodych Plastyków (maj 1956 r.) – ta ostatnia ekspozycja, na którą wpłynęło kilkaset prac, a pokazano zaledwie pięćdziesiąt, wzbudziła zresztą zainteresowanie także poza Lublinem. W maju w Klubie ZZPKiST odbyło się inauguracyjne spotkanie Klubu Młodej Inteligencji, skupiającego głównie młodzież akademicką oraz pracowników naukowych i kulturalnych Lublina, w ramach którego działała m.in. sekcja plastyczna. KMI podjął współpracę z czasopismem „Po prostu” i Klubem Młodych Plastyków. Przerwał swoją działalność już w następnym roku<sup>15</sup>. W 1956 r. powstał także lubelski oddział Centralnego Biura Wystaw Artystycznych z salą wystawową przy ul. Narutowicza 4, jego kierownictwo powierzono Jeremiu Królikowskiemu<sup>16</sup>.

Wśród lubelskich plastyków w powojennej dekadzie dominowało malarstwo jako uprawiany gatunek sztuki – podobnie jak w dwudziestolecium międzywojennym. Większość członków lubelskiego oddziału Związku Artystów Plastyków byli to dojrzały twórcy, wykształceni w uczelniach artystycznych przed II czy nawet jeszcze przed I wojną światową. Wywodzili się z pokolenia urodzonego bądź w ostatnich dekadach XIX w. – nestorami byli m.in. Karol Westfal (ur. 1874), Jan Karmański (ur. 1887) czy Juliusz Kurzątkowski (ur. 1888), bądź w pierwszej dekadzie XX w. – Zenon Kononowicz (ur. 1903), Teofil Kosiorkiewicz (ur. 1905), Stefan Sarnecki (ur. 1906) czy Władysław Filipiak (ur. 1908). Wyjątkiem reprezentującym dziedzinę rzeźby był Józef Gosławski (1908–1963), związany z Lubelszczyzną, Poznaniem i Warszawą rzeźbiarz i medalier<sup>17</sup>. Z kolei w dziedzinie metaloplastyki wyróżniała się na wystawach Joanna Szydłowska (1908–1994)<sup>18</sup>.

Przegląd obrazów z wystaw organizowanych każdego roku przez lubelski oddział ZZAP ujawniał dominujące tendencje formalne prezentowanych dzieł: realizm oraz

<sup>14</sup> E.G., *Z Klubu ZZPK i Stowarzyszeń Twórczych*, „Kamena” 1956, nr 3 (109), s. 40–41.

<sup>15</sup> T. Mroczek, *Życie artystyczne...*, s. 34.

<sup>16</sup> Jego kontynuatorem jest dzisiejsza Galeria Labirynt. Zob. A. Mroczek, *Galeria „Labirynt” – kilka myśli o programie [w:] Artysty lubelscy i ich galerie w XX wieku*, red. L. Lameński, Lublin 2004, s. 231–238.

<sup>17</sup> Zob. *Józef Gosławski. Rzeźby, monety, medale*, red. A. Rudzka, Warszawa 2009.

<sup>18</sup> Córka lekarzy Marii i Pawła Jankowskich, od 1911 r. osiadłych w Lublinie, spowinowacona z zasłużoną dla kultury lubelskiej rodziną Magierskich. Zob. *Rodzina Magierskich z Lublina*, oprac. J. Zętar, [http://teatrnn.pl/leksykon/node/700/rodzina\\_magierskich\\_z\\_lublina](http://teatrnn.pl/leksykon/node/700/rodzina_magierskich_z_lublina) [dostęp 2 IX 2015 r.].

postimpresjonistyczną tradycję realizowaną w postaci szeroko rozumianego koloryzmu, wszechobecną w malarstwie lubelskich twórców od lat trzydziestych XX w. Przejawiała się ona przede wszystkim w rozwiązaniach formalnych, ale także w podejmowanych tematach: pejzażach, portretach i martwych naturach. Sytuacji nie zmienił znacząco chwilowy napływ artystów z różnych stron okupowanego jeszcze kraju do Polski lubelskiej. Na cyklicznie organizowanych ekspozycjach – których przegląd w dalszej części tekstu – powtarzały się te same nazwiska artystów, a ich twórczość była kontynuacją przedwojennych osiągnięć.

W omawianym okresie duża grupa lubelskich malarzy hołdowała realizmowi, którego korzeni należy szukać jeszcze w XIX w. Byli to przede wszystkim artyści starszego pokolenia: Karol Westfal (1874–1968), Krystyn Henryk Wiercieński (1876–1964) i Stefan Dylewski (1881–1966). K. Westfal przyjechał do Lublina w 1910 r. i pozostał w nim do końca życia. Edukację artystyczną odbył w warszawskiej Klasie Rysunkowej Wojciecha Gersona i m.in. w prywatnych pracowniach w Paryżu<sup>19</sup>. Jego domeną był pejzaż, solidnie konstruowany, czasem bliski efektom luministycznym. K. H. Wiercieński, wykształcony w krakowskiej akademii pod kierunkiem T. Axentowicza, L. Wyczółkowskiego, J. Stanisławskiego i J. Malczewskiego, specjalizował się w portretach o jednolitym stylu malarskim pomimo istotnych cesur czasowych, jakimi były dwie wojny światowe<sup>20</sup>. Z kolei Dylewski, z wykształcenia również muzyk, w zakresie malarstwa i rysunku pobierał nauki w Akademii Sztuk Pięknych w Petersburgu<sup>21</sup>. Jego domeną była także kaligrafia, która zaważyła na formie malarzkiej wypowiedzi. Rozliczne widoki Lublina i okolic cechowała precyzja kompozycji i detalu przy jednoczesnym liryzmie kolorytu.

Chociaż malarzy realistów było w Lublinie bodaj najwięcej, przez krytykę najbardziej doceniani byli koloryści. Pomimo ich wyraźnej dominacji – zaraz po II wojnie to właśnie koloryści objęli większość stanowisk profesorskich w akademiach – w kraju zaczęły się równolegle rozwijać tendencje zrywające z figuratywnością bądź bliskie surrealizmowi<sup>22</sup>. Do Lublina przed wojną nie dotarła awangarda, stąd na gruncie lubelskim to koloryści – w porównaniu do realistów starszej generacji – proponowali stosunkowo nowoczesne rozwiązania formalne. Skupiali się głównie na badaniu wzajemnych relacji pomiędzy barwami, temat traktując najczęściej jako pretekst do malarskich rozważań. To oni po wojnie kształcili uczniów liceów plastycznych na Lubelszczyźnie – wyższej szkoły artystycznej w regionie w tym czasie jeszcze nie było (załączki dzisiejszego Wydziału Artystycznego UMCS powstały dopiero na początku lat siedemdziesiątych XX w.).

Nie sposób omówić twórczości wszystkich artystów, którzy aktywnie starali się znaleźć swoje miejsce w nowej rzeczywistości powojennego Lublina. Na lubelskich

<sup>19</sup> J. Doroszewski, *Westfal Karol* [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina*, t. 1, red. T. Radzik, J. Skarbak, A.A. Witusik, Lublin 1993, s. 285–286.

<sup>20</sup> M. Domański, *Wiercieński Krystyn Henryk* [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina...*, t. 1, s. 290–291.

<sup>21</sup> *Idem*, *Dylewski Stefan* [w:] *ibidem*, s. 78.

<sup>22</sup> Por. P. Piotrowski, *Realizm i surrealizm: sztuka nowoczesna po wielkiej wojnie* [w:] *idem*, *Znaczenia modernizmu. W stronę historii sztuki polskiej po 1945 roku*, Poznań 2011, s. 9–38.

wystawach najczęściej zauważano obrazy Zenona Kononowicza (1903–1971), Władysława Filipiaka (1908–1976) i Jana Karmańskiego (1887–1958). Karmański, najstarszy z nich, studiował w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych. W latach dwudziestych XX w. osiedlił się w Kazimierzu Dolnym, gdzie mieszkał i tworzył do końca życia<sup>23</sup>. Mimo iż jest zaliczany do grona czołowych kolorystów, widoki swojego ukochanego Kazimierza budował płaszczyznami kolorów, nie pozbywając się odczuwalnej tektoniki przedstawianych obiektów. Po II wojnie powrócił do aktywności malarzkiej, oprócz pejzaży malował martwe natury o soczystych barwach, potwierdzające jego fascynację malarstwem Cézanne’a, które mógł gruntownie poznać podczas swojego niemal dwuletniego pobytu w Paryżu w latach 1914–1916.

Ogromna spuścizna, którą po sobie zostawił Władysław Filipiak – ok. 7000 prac – sprawia, iż trudno objąć jedną malarską „etykietą” jego rozległe zainteresowania różnymi technikami. Wykształcenie malarskie odebrał w Wolnej Szkole Malarstwa i Rysunku Ludwika Mehofferowej najpierw w Lublinie i na ostatnim roku w Krakowie, gdzie znalazł się pod wpływem Zbigniewa Pronaszki. Inspiracją dla ulubionego przez niego malarstwa olejnego i akrylowego była m.in. twórczość Cézanne’a, Picasa i Matisse’a<sup>24</sup>. Podejmował eksperymenty z malarstwem abstrakcyjnym i metaforycznym, jednak zawsze wracał do malarstwa przedstawieniowego. Ceniony przede wszystkim za portrety malował także pejzaże, martwe natury i sceny rodzajowe. Nasyconą kolorem paletę przygasił w okresie obowiązywania doktryny socrealistycznej, aby ustrzec się przed zarzutem formalizmu. Stąd w okresie odwilży intensywność ciepłych barw „wybuchła” na jego płótnach ze zdwojoną siłą.

„Niespokojny duch” Zenon Kononowicz początkowo w swoich obrazach wykazywał przywiązanie do malarstwa Felicjana Szczyńskiego Kowarskiego, w którego pracowni znalazł się podczas studiów w krakowskiej ASP, ukończonych już w Warszawie, gdzie Kononowicz podążył śladem swojego profesora (Kowarski w 1930 r. objął katedrę w Warszawskiej Szkole Sztuk Pięknych)<sup>25</sup>. Jednak z biegiem czasu w jego twórczości zaczęły dominować rozedrgane pejzaże, malowane szybko, czasem wręcz niedbale, ale zgodnie z żywiołowym temperamentem twórcy. Jego wersja koloryzmu oscylowała nierzadko na granicy z ekspresjonizmem. Nerwową drobną plamę barwną z biegiem czasu kładł na płótnie w taki sposób, iż forma stawała się coraz mniej czytelna, a powierzchnia płócien bardziej chropawa i bliższa strukturze malarskiej palety.

Malarze przywiązani zarówno do nurtu realistycznego, jak i kolorystów mogli właściwie bez ograniczeń tworzyć kompozycje będące bezpośrednią kontynuacją ich przedwojennych osiągnięć do momentu wprowadzenia doktryny socrealizmu. Co ciekawe, nawet w okresie obowiązywania realizmu socjalistycznego, który w Polsce trwał stosunkowo krótko (1949–1954) i miał niejednolity przebieg<sup>26</sup>, w Lublinie

<sup>23</sup> Zob. F.J. Postój, *Jan Karmański 1887–1958. Malarz Kazimierza nad Wisłą*, Kazimierz Dolny 1993.

<sup>24</sup> Zob. A. Warda, *Kolor a eksperyment w malarstwie Władysława Filipiaka* [w:] *Artysty lubelscy i ich galerie...*, s. 103–126.

<sup>25</sup> Zob. I.J. Kamiński, *Gorące malarstwo Kononowicza*, Lublin 1984, s. 31–32.

<sup>26</sup> Por. W. Włodarczyk, *Socrealizm. Sztuka polska w latach 1950–1954*, Paris 1986, s. 67–68; J. Studzińska, *Socrealizm w malarstwie polskim*, Warszawa 2014, s. 159–181.

pod względem formalnym i tematycznym nie obserwowano tak wyraźnego zwrotu. Wystawy o problematyce „słusznej” ideowo, prezentowane w tym czasie w Lublinie, to – poza kilkoma wyjątkami – niemal wyłącznie ekspozycje zewnętrzne<sup>27</sup>. Zmiany dostrzegalne były przede wszystkim w krytycznych wypowiedziach recenzentów, zarzucających malarzom brak zrozumienia dla nowych potrzeb i tematów, natomiast w znacznie mniejszym stopniu w pracach pokazywanych na regularnie organizowanych wystawach okręgowych przez ZZAP. Z kolei polityczna odwilż połowy lat pięćdziesiątych XX w. zbiegła się w czasie z pojawieniem się zupełnie nowych tendencji w lubelskiej plastyce, zrodzonych w kręgu wspomnianego wyżej Koła Młodych Plastyków.

Niebagatelną rolę w sformowaniu grupy zainteresowanej sztuką nowoczesną odegrała w Lublinie ówczesna Sekcja Historii Sztuki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, jedynej uczelni w kraju o stosunkowo dużej autonomii wobec oficjalnej polityki władz PRL. Wykłady z historii sztuki nowoczesnej prowadzone przez dojeżdżającego z Krakowa Jacka Woźniakowskiego<sup>28</sup> w połączeniu z działającą na KUL pracownią malarską Antoniego Michalaka<sup>29</sup> stwarzały młodym adeptom historii sztuki niepowtarzalną okazję do połączenia wiedzy teoretycznej z praktycznymi działaniami plastycznymi<sup>30</sup>. Wśród studentów i słuchaczy historii sztuki w latach 1953–1955 znaleźli się zarówno późniejsi krytycy sztuki, jak i artyści związani z grupą Zamek, osoby, których nazwiska weszły na trwałe do kanonu polskiej historii krytyki i sztuki: Urszula Czartoryska, Maria May, Hanna Ptaszkowska, Janina Stasiakówna oraz Jerzy Ludwiński, Włodzimierz Borowski, Ryszard Kiwerski, Mirosław Komendecki, Krzysztof Kurzątkowski, Stanisław Michalczuk, Lucjan Ocias, Józef Tarłowski i Przemysław Zwoliński. Spoza KUL dołączył Tytus Dzieduszycki, wówczas student biologii UMCS, oraz Jerzy Durakiewicz, później studiujący w krakowskiej ASP. Niezależność była znamioną cechą tego grona, nie tylko pod względem postawy politycznej, ale również w znaczeniu artystycznym: młodych twórców i krytyków interesowała sztuka aktualna – dostęp do wiedzy o tym, co działo się w sztuce najnowszej „za żelazną kurtyną” umożliwiał studentom Jacek Woźniakowski – możliwość kontestacji utrwalonych wzorców i poszukiwania nowych rozwiązań<sup>31</sup>. Wszystko to zbiegło się w czasie z chwilową „odwilżą”, także w zakresie polityki kulturalnej nieco bardziej otwartej na sztukę awangardową. Jeszcze w murach KUL

<sup>27</sup> Por. podrozdział: *Wystawy i krytyka*.

<sup>28</sup> Zob. L. Lameński, *In Memoriam. Jacek Woźniakowski (1920–2012)*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2014, nr 1, s. 183–192.

<sup>29</sup> Antoni Michalak (1902–1975), przed wojną współtwórca Bractwa Świętego Łukasza, które odkryło walory malowniczych plenerów Kazimierza Dolnego, we własnej twórczości pozostał wierny sztuce opartej na kunszcie malarskim i umiłowaniu malarstwa dawnego, co połączył z umiejętnością obserwacji i syntezy. Zob. L. Lameński, *Z mroków nocy ku światłu życia. Antoni Michalak i jego malarstwo* [w:] *Mistyczny świat Antoniego Michalaka: Katalog wystawy twórczości Antoniego Michalaka (1902–1975)*, oprac. W. Odorowski, Kazimierz Dolny 2005, s. 43–58.

<sup>30</sup> Jak już wyżej wspomniano, w Lublinie nie funkcjonowały jeszcze wówczas żadne wyższe studia artystyczne. Zob. P. Majewski, *Nowocześni i nowatorscy* [w:] *Grupa „Zamek”. Historia – krytyka – sztuka*, red. M. Kitowska-Lysiak, M. Lachowski, P. Majewski, Lublin 2007, s. 11–36.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 16–17.

w 1955 r., w czytelni Sekcji Historii Sztuki miała miejsce pierwsza wystawa prac studentów – podopiecznych Antoniego Michalaka, a w lutym 1956 r. zorganizowana z ich inicjatywy Wystawa Artystów Amatorów i Nikifora. W tym samym czasie powołano Koło Młodych Plastyków. Ta ostatnia ekspozycja była pierwszą zewnętrzną prezentacją poszukiwań młodych twórców, a jednocześnie początkiem współpracy ze środowiskiem ZZAP, zdominowanym przez kolorystów ogólnie niechętnych<sup>32</sup> nowemu, nieznanemu dotąd na gruncie lubelskim językowi sztuki, nawiązującemu do kubizmu, surrealizmu, sztuki abstrakcyjnej i tasyzmu. Sukces wystawy dał początek nowemu ugrupowaniu, formalnie powstałemu w 1957 r., które przyjęło nazwę Zamek<sup>33</sup>, a zasięg działalności jego członków, w większości rekrutujących się z dawnego Koła Młodych Plastyków, bardzo szybko wykroczył poza Lublin<sup>34</sup>.

## Pomniki

Pierwsze półtora roku po ogłoszeniu Manifestu PKWN upłynęło w całej Polsce pod znakiem wznoszenia monumentów upamiętniających żołnierzy Armii Czerwonej. Szczególnie 1945 r. nazaczył większe i mniejsze miasta w Polsce uroczyscie odsłanianymi pomnikami Wdzięczności Armii Czerwonej<sup>35</sup>. Lublin miał swoje „szczęście” w bardzo krótkim czasie pozyskać aż dwie takie realizacje na placu Litewskim. Już 27 sierpnia 1944 r. pojawił się na nim spontanicznie wzniesiony monument Braterstwa Broni Narodów Słowiańskich w formie obelisku z trzema sztandarami sojusznicznych mocarstw na szczycie<sup>36</sup>. Po upływie zaledwie kilku miesięcy został rozebrany, a rok później opodał, naprzeciwko gmachu Poczty Głównej, wzniesiono bardziej poprawny ideowo pomnik Wdzięczności – notabene ironią losu po jego rozbiórce w 1990 r. zachowany pod powierzchnią placu solidny fundament został wykorzystany pod budowę konnego pomnika Marszałka Piłsudskiego według przedwojennego szkicu rzeźbiarskiego Jana Raszki z 1937 r.<sup>37</sup> Pomnik Wdzięczności, uroczyscie odsłonięty 11 stycznia 1946 r. z udziałem m.in. ministra informacji i propagandy Stefana Matuszewskiego<sup>38</sup>, zasadniczo nie wyróżniał się spośród monumentów o tej tematyce. Przedstawiał figurę żołnierza w pozycji kroczącej z przewieszonym przez szyję karabinem i sztandarem w prawej ręce, ustawioną na wysokim

<sup>32</sup> Oczywiście w Związku były też osoby otwarte i życzliwe młodym twórcom, takie jak Wiktor Ziółkowski i Zenon Kononowicz, zob. *ibidem*, s. 17.

<sup>33</sup> Grupa otrzymała pracownię przy Miejskim Domu Kultury, który wówczas miał siedzibę na Zamku, *ibidem*, s. 20.

<sup>34</sup> Grupie Zamek poświęcone zostały dwie prace zbiorowe: cytowana już *Grupa „Zamek”*. *Historia – krytyka – sztuka* oraz pod tą samą redakcją: *Grupa „Zamek”. Konteksty – wspomnienia – archiwalia*, Lublin 2009.

<sup>35</sup> Por. B. Wojciechowska i in., *Rok 1944. Dziennik wydarzeń...*, s. 51–137.

<sup>36</sup> Obszerną relację z tego wydarzenia na łamach „Rzeczpospolitej” zamieścił Ignacy Żarczewski (*Uroczystość odsłonięcia pomnika ku czci bohaterów Armii Czerwonej w Lublinie*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 26, s. 1).

<sup>37</sup> Pomnik Piłsudskiego został odsłonięty w 2001 r. przy okazji Narodowego Świąta Niepodległości w atmosferze licznych kontrowersji związanych z uzyskaniem oficjalnej zgody wojewódzkiego konserwatora zabytków na jego ustawienie na placu Litewskim. Zob. K.S. Ożóg, *Pomniki Lublina*, Lublin 2014, s. 39–42; tam także bibliografia poświęcona pomnikowi.

<sup>38</sup> *Odsłonięcie pomnika ku czci Armii Czerwonej w Lublinie*, „Dziennik Polski” 1946, nr 11, s. 4.

kilkustopniowym postumencie. Na bokach najniższej części postumentu znalazły się płaskorzeźby przedstawiające grupy walczących żołnierzy: po lewej stronie polskich, po prawej radzieckich.

W omawianym okresie, jeszcze przed ogłoszeniem doktryny socrealizmu, powstały w Lublinie dwa założenia pomnikowe o charakterze kommemoratywnym. Na zachowanej części cmentarza żydowskiego przy ul. Walecznych wzniesiono pomnik Pomordowanych Żydów Lublina, wykonany ze sztucznego kamienia w formie wydłużonej macewy z reliefowym przedstawieniem menory<sup>39</sup>. Drugi niewielki monument złożony z płyty z pamiątkowym napisem, ułożonej ukośnie na niskim postumencie, upamiętniał partyzantów GL i AL. Powstał w 1948 r. u zbiegu Al. Racławickich i ul. Radziszewskiego w pobliżu planowanego Domu Partii<sup>40</sup>, a w 2012 r. został rozebrany w związku z budową Centrum Spotkania Kultur<sup>41</sup>. Skromną płytę miał zastąpić bardziej reprezentacyjny monument, który planowano wnieść według projektu wyłonionego w drodze ogólnopolskiego konkursu, ogłoszonego w sierpniu 1951 r. przez Zarząd Główny ZPAP oraz Ministerstwo Kultury i Sztuki<sup>42</sup>. Konkurs został rozstrzygnięty w grudniu tego samego roku, a spośród nadesłanych 23 projektów pierwszą nagrodę przyznano Franciszkowi Duszeńce współpracującemu z architektem Adamem Hauptem – późniejszym autorem przejmującego założenia pomnikowego upamiętniającego Ofiary Obozu Zagłady w Treblince (odsłoniętego w 1964 r.), natomiast II i III nagrodę otrzymał Tadeusz Łodziana<sup>43</sup>. Nowy pomnik, który planowano postawić na placu przed projektowanym Domem Partii, nie został jednak zrealizowany.

Wśród zamierzeń o charakterze architektoniczno-pomnikowym warto przywołać bezprecedensową inicjatywę, jaką był ogólnopolski konkurs na Łuk Wyzwolenia ogłoszony jesienią 1953 r., który miał stanąć w pobliżu skrzyżowania Alei Racławickich, Krakowskiego Przedmieścia i dzisiejszej ulicy Lipowej (wówczas Nowotki). Brak środków finansowych uniemożliwił realizację zwycięskich projektów<sup>44</sup>.

<sup>39</sup> W tym samym roku pojawiła się inicjatywa wzniesienia pomnika ofiar lubelskiego getta, do której powrócono dopiero w 1960 r. Po analizie wyników konkursu do realizacji wytypowano projekt Janusza Tarabuły i Bogumiła Zagajewskiego. Pomnik odsłonięty w 1963 r. na skwerze między ul. Lubartowską a Świętoduską w 2006 r. przeniesiono na plac przy skrzyżowaniu ulic Radziwiłłowskiej i Niecałej; zob. K.S. Ożóg, *Pomniki Lublina...*, s. 29–34, 102–103.

<sup>40</sup> Dom Partii (obecnie siedziba rektoratu Uniwersytetu Medycznego) wzniesiono w latach 1950–1952 wg projektu Czesława Doria-Dernałowicza i Zbigniewa Zawory. Por. rozdział autorstwa Izabeli Pastuszko i Huberta Mąćka, *Architektura Lubelszczyzny w latach 1944–1956*.

<sup>41</sup> Sprawa rozebrania pomnika lub przeniesienia go w inne miejsce wzbudzała kontrowersje w środowiskach kombatanckich. Ostatecznie zdecydowano o przeniesieniu ziemi z pól bitewnych i umieszczeniu jej w pomniku pod płytą Nieznanego Żołnierza autorstwa Jerzego Jarnuszkiewicza z 1962 r. na placu Litewskim. Zob. rp, *Teatr w Budowie*. Urny z pomnika trafią na plac Litewski, „Dziennik Wschodni”, 11 X 2012, <http://www.dziennikwschodni.pl/lublin/n,1000157464,teatr-w-budowie-urny-z-pomnika-trafia-na-plac-litewski.html> [dostęp 28 VIII 2015 r.].

<sup>42</sup> *Kronika krajowa*. Konkurs na pomnik partyzantów w Lublinie, „Przegląd Artystyczny” 1951, nr 5, s. 76.

<sup>43</sup> *Rozstrzygnięcie konkursu na Pomnik Partyzantów w Lublinie*, „Sztandar Ludu” 1951, nr 318.

<sup>44</sup> Szerzej na temat konkursu na Łuk Wyzwolenia w rozdziale autorstwa I. Pastuszko i H. Mąćka, *Architektura Lubelszczyzny w latach 1944–1956*.

W omawianym okresie w przestrzeni publicznej pojawił się jeszcze jeden pomnik, na nowo odzyskany. Mowa o monumencie upamiętniającym Jana Kochanowskiego, który wzniesiono według zwycięskiego projektu Franciszka Strynkiewicza przed gmachem Trybunału Koronnego na Starym Mieście w 1931 r. – inicjatorowi budowy pomnika, Kazimierzowi Jaczewskiemu, wspieranemu przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie, nie udało się doprowadzić do jego uroczystego odsłonięcia w równą, czterechsetną rocznicę urodzin Mistrza z Czarnolasu – a w czasie II wojny został rozebrany i zakopany w pobliżu Trybunału w obliczu realnej groźby zniszczenia rzeźby z rozkazu okupanta<sup>45</sup>. W styczniu 1951 r. został ponownie wystawiony. Po różnych wątpliwościach związanych z ustaleniem lokalizacji umieszczono go na placyku pomiędzy kościołem pobrygidzkowskim pw. Matki Boskiej Zwycięskiej a dzisiejszą siedzibą Wydziału Pedagogiki i Psychologii UMCS, naprzeciwko Teatru im. Juliusza Osterwy<sup>46</sup>.

## Wystawy i krytyka

Sytuacja lokalowa instytucji kultury po II wojnie światowej była trudna. Brakowało sal wystawowych, najczęściej korzystano z istniejącego już przed wojną Muzeum Lubelskiego przy ul. Narutowicza 4 (pod tym adresem i nazwą od 1914 r.)<sup>47</sup>, którego dyrektorem w latach 1944–1948 był Wiktor Ziółkowski<sup>48</sup>, ale także z sal KUL i Domu Żołnierza. Już w drugiej połowie 1944 r. zorganizowano kilka wystaw. Pierwsza powojenna ekspozycja malarstwa i rysunku, przygotowana przez Komisję Wystaw Bieżących działającą przy Związku Artystów Plastyków, została otwarta 8 października w Muzeum Lubelskim przez Wincentego Rzymowskiego<sup>49</sup>. Pokazano na niej prace ponad dwudziestu artystów, głównie związanych z Lublinem i Warszawą, m.in. Władysława Filipiaka, Bohdana Kelles-Krauzego, Zenona Kononowicza, Janiny Miłosiowej, Aleksandra Rafałowskiego i Ignacego Witza. Znalazły się na niej również prace więzionych wówczas w obozach Zenona Waśniewskiego<sup>50</sup>, Zygmunta

<sup>45</sup> O dziejach pomnika zob. I.J. Kamiński, *Jak budowano w Lublinie pomnik Jana Kochanowskiego* [w:] *Życie artystyczne Lublina 1901–2001*, red. L. Lameński, Lublin [2002], s. 145–160.

<sup>46</sup> (b.w.), *Wkrótce pomnik Kochanowskiego stanie na nowym miejscu*, „Sztandar Ludu” 1951, nr 9, s. 5; (jt), *Drzewa zasłaniają widok. Kłopoty z wyborem miejsca pod pomnik Kochanowskiego*, „Życie Lubelskie” 1950, nr 324, s. 6.

<sup>47</sup> *Historia muzeum*, [http://www.muzeumlubelskie.pl/Historia\\_muzeum-1-117-30.html](http://www.muzeumlubelskie.pl/Historia_muzeum-1-117-30.html) [dostęp 5 IX 2015 r.].

<sup>48</sup> Wiktor Ziółkowski (1893–1978), pseud. Julian Kot, przez całe niemal życie – wyłączając krakowskie lata studiów na ASP (1913–1917) – był związany z Lublinem, gdzie zaangażował się w działalność kolekcjonerską i popularyzatorską. Oprócz tego, że był malarzem i grafikiem, udzielał się jako krytyk i publicysta, fotografik i kolekcjoner sztuki ludowej. Zob. T. Mroczek, *Wiktor Ziółkowski* [w:] *Słownik biograficzny miasta Lublina...*, t. 1, s. 310–311.

<sup>49</sup> L. Chmielewska, *Kulturalny Lublin, czyli o działalności Resortu Kultury i Sztuki PKWN pod kierownictwem Wincentego Rzymowskiego*, „Dzieje Najnowsze” 2003, t. 35, nr 4, s. 68. Wincenty Rzymowski objął Resort Kultury i Sztuki powołany przez PKWN.

<sup>50</sup> Zenon Waśniewski (1891–1945), który był nie tylko malarzem i grafikiem, ale także literatem i tłumaczem poezji niemieckiej, od 1921 r. związany był z Chełmem, a od 1933 r. wspólnie z Kazimierzem A. Jaworskim wydawał „Kamień”. Aresztowany przez Niemców za działalność konspiracyjną w 1942 r. był więziony w Lublinie na Zamku, a następnie w obozach na Majdanku, w Oświęcimiu, Oranienburgu i Bergen-Belsen, gdzie zmarł

Gąsiorowskiego<sup>51</sup> oraz nieżyjącego już w tym czasie Adama Nowińskiego<sup>52</sup>. Wystawie towarzyszył katalog z okładką ozdobioną widokiem Bramy Krakowskiej i Wieży Trynitarzkiej autorstwa Henryka Tomaszewskiego. Oprócz wykazu prezentowanych dzieł umieszczono w nim historię ZAP, organizatora wystawy, najważniejsze założenia na przyszłość i regulamin Komisji Wystaw Bieżących<sup>53</sup>. Obszerną i wnikliwą recenzję wystawy, skupioną wyłącznie na wartościach malarskich eksponowanych prac, opublikował Jerzy Wolff na łamach „Odrodzenia”<sup>54</sup>.

19 listopada otwarto ekspozycję prac twórców związanych z wojskiem w reaktywowanym we wrześniu Domu Żołnierza. Wzięli w niej udział m.in. Karol Baraniecki, Adolf Bobrowski, Alfred Jesion i Jerzy Zaruba<sup>55</sup>. Kilka dni później w Muzeum Lubelskim pokazano cykl rysunków *Majdanek*, poświęcony martyrologii i śmierci więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku, radzieckiego twórcy Zinowija Tołkaczewa, które „Czytelnik” wydał jako pierwszą tekę graficzną<sup>56</sup>. Na wystawie Fotografiki Ojczystej prezentowanej w gimnazjum ss. Urszulanek od 1 do 22 grudnia nagrodzono prace m.in. Edwarda Hartwiga i Henryka Makarewicza. Pokazano ok. 150 z nadesłanych 250 fotografii – część z nich przedstawiała początki Wojska Polskiego w ZSRR<sup>57</sup>. Także w grudniu w Domu Żołnierza otwarto indywidualną wystawę prac malarskich Jana Kulikowskiego, chwalonego przez recenzenta za plastyczność kompozycji i wycucie koloru bliskie malarstwu francuskiemu<sup>58</sup>. Pierwszy rok wystawienniczy w powojennym Lublinie zamknęła wystawa *Polonia*, zorganizowana przez ZAP i otwarta 22 grudnia w Katolickim Uniwersytecie Lubelskim. Tematyka ekspozycji dotyczyła doświadczeń wojennych twórców i, jak zaznaczono we wstępie do katalogu *Polonia*, wyrażała specyficzny charakter wystawy „obejmującej w formie szkiców czy nawet notatek charakterystykę plastyczną krwawych lat wojny i martyrologii narodu polskiego”<sup>59</sup>. Większość z 24 twórców wystawiających swoje prace byli to uczestnicy październikowej ekspozycji w Muzeum Lubelskim. Zabrakło na niej Kelles-Krauzego, Miłosiowej czy Gąsiorowskiego, dołączyli natomiast m.in. związani z Warszawą Jerzy Wolff, Józefa Wnukowa, Zenon Wasilewski i rzeźbiarka Zofia

---

w kwietniu 1945 r. Zob. K. Mart, *Szkic o życiu i twórczości Zenona Waśniewskiego i Władysława Ukłaji. Chelmskie epizody w okresie dwudziestolecia międzywojennego* [w:] *Artyści lubelscy i ich galerie...*, s. 67–94.

<sup>51</sup> Urodzony w 1903 r. Gąsiorowski, związany z przedwojenną Grupą Krakowską, ale także ze środowiskiem plastycznym Lublina, przeżył pobyt w obozie w Oranienburgu, do kraju po wojnie już nie wrócił. Zob. *Kolonia artystyczna w Krzemieńcu nad Ikwią*, red. W. Odorowski, D. Seweryn-Puchalska, Kazimierz Dolny 2010, s. 32; *Wystawa prac malarskich i rysunków* [katalog wystawy], *październik 1944, sala parterowa Muzeum Lubelskiego w Lublinie, Narutowicza 4*, Lublin 1944, s. 5.

<sup>52</sup> Malarz i poeta Adam Nowiński zginął w Oświęcimiu w 1941 r. Por. *Wystawa prac malarskich i rysunków...*

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> J. Wolff, *Pierwsza wystawa ZZAP w Lublinie*, „Odrodzenie” 1944, nr 8–9, s. 10.

<sup>55</sup> T. Mroczek, *Życie artystyczne...*, s. 13.

<sup>56</sup> I. Witz, *Wstęp* [w:] *Wystawa artystów plastyków 1944–1964*, Lublin 1964, s. [5–6 nlb].

<sup>57</sup> [Kalendarium wystaw], „Świat Fotografii” 1949, nr 12, s. 35; *Wystawa fotografii otwarta w gimnazjum ss. Urszulanek*, <http://teatrnn.pl/leksykon/kalendarium/wydarzenie/8148> [dostęp 25 VIII 2015 r.].

<sup>58</sup> J.P., *Wystawa prac malarskich Jana Kulikowskiego*, „Rzeczpospolita” 1944, nr 139, s. 3. Jan Kulikowski (1914–1996), absolwent warszawskiej ASP, po II wojnie związany ze środowiskiem artystycznym Bydgoszczy.

<sup>59</sup> *O wystawie*, [wstęp w:] *Polonia. Wystawa szkiców z wojny 1939–1944, grudzień 1944–styczeń 1945, sale Kat[olickiego] Uniwersytetu Lubelskiego. Lublin Aleje Racławickie 14*, Lublin 1944, s. 5.

Woźna<sup>60</sup>. Okładkę katalogu tym razem ozdobiła reprodukcja rysunku Aleksandra Radziewicza. Jej uczestnik Ignacy Witz wspominał ją po latach jako „przedłużenie manifestacji” z pierwszej wystawy, „potwierdzenie faktu że »żyjemy, pracujemy, istniejemy«”<sup>61</sup>.

Na pierwszej ekspozycji w 1945 r., otwartej w Domu Żołnierza 20 stycznia, pokazano karykatury Zenona Wasilewskiego z lat 1942–1944, przed wojną stałego współpracownika „Szpilek”<sup>62</sup>. W czerwcu przy ul. Spokojnej 5 otwarta została trzecia duża ekspozycja prac artystów plastyków z okręgu lubelskiego zorganizowana przez lubelski ZPAP, chociaż udział w niej wzięli także niezrzeszeni plastycy amatorzy<sup>63</sup>. Lista członków licznego Komitetu Honorowego wystawy, w skład którego obok przedstawicieli władz miasta i województwa weszli m.in. także rektorzy obydwu uniwersytetów, biskup lubelski ks. Marian Fulman i ks. dr Ludwik Zalewski, dyrektor Gimnazjum ss. Kanoniczek, pokazuje stosunkowo poprawne relacje między władzą komunistyczną a przedstawicielami Kościoła w pierwszych miesiącach po zakończeniu wojny. Łącznie pokazano prace 33 twórców, m.in. Adama Półtawskiego – komisarza wystawy, Teofila Kosiorziewicza, Kuby Stanisława Kostynowicza i Hanny Jasińskiej-Żuławskiej. Komisja przyznała kilka nagród pieniężnych po 5000 i po 2500 złotych<sup>64</sup>. Wystawa doczekała się kilku ciekawych recenzji<sup>65</sup>, w których najlepsze oceny otrzymały prace lubelskich kolorystów Zenona Kononowicza i Władysława Filipiaka oraz krótko związanego z Lubelszczyzną Jerzego Wolffa<sup>66</sup>. W grudniu tego roku na okręgowej wystawie jesiennej w KUL siedemnastu artystów zaprezentowało ok. 150 prac. Nagrody pieniężne w wysokości 5000, 3000 i 2000 zł otrzymali Piotr Żyngiel, Władysław Filipiak, Zenon Kononowicz, Wanda Arlitewicz-Młodożeniec i Antoni Michalak, który po raz pierwszy po wojnie eksponował tu swoje obrazy, podobnie jak rzeźbiarz Józef Gosławski mieszkający wówczas w Wąwolnicy pod Naęczowem. W drugim numerze dwutygodnika społeczno-oświatowego „Światło” ukazała się dość stonowana w zachwytach recenzja Henryka Zajączkowskiego, który jednak pozytywnie wyróżnił niektóre prace nagrodzonych artystów<sup>67</sup>. W grudniu 1946 r. członkowie ZPPAP mieli okazję zaprezentować się jeszcze dwa razy: w sa-

<sup>60</sup> Por. *Wystawa artystów plastyków 1944–1964... oraz Polonia. Wystawa szkiców z wojny...*

<sup>61</sup> I. Witz, *Wstęp* [w:] *Wystawa artystów plastyków 1944–1964...*

<sup>62</sup> J.C., *Wystawa rysunków Zenona Wasilewskiego*, „Nowa Epoka” 1945, nr 2, s. 5.

<sup>63</sup> *Wystawa artystów plastyków okręgu lubelskiego*, [katalog wystawy], czerwiec 1945 w Lublinie, ul. Spokojna 5, Lublin 1945.

<sup>64</sup> Po 5000 zł otrzymali: Adam Półtawski, Zenon Kononowicz, Stanisław Szczepański i Piotr Żyngiel. Po 2500 zł trafiło do Władysława Filipiaka, Jerzego Wolffa i Bohdana Kelles-Krauzego. Por. *Protokół Komisji Nagród Wystawy Artystów Plastyków Okręgu Lubelskiego, rok 1945*, „Gazeta Lubelska” 1945, nr 130, s. 4.

<sup>65</sup> H. Platta, *Otwarcie wystawy artystów plastyków Okręgu Lubelskiego*, „Sztandar Ludu” 1945, nr 85, s. 4; Z. Karczewska-Markiewicz, *Pod urokiem Paryża. Wystawa plastyków w Lublinie*, „Gazeta Lubelska” 1945, nr 119, s. 3–4.

<sup>66</sup> Jerzy Wolff (1902–1985), malarz, grafik i krytyk sztuki, w okresie międzywojennym studiował w krakowskiej ASP, następnie współzakładał Komitet Paryski, był również członkiem ugrupowania Zwornik. W 1952 r. przyjął święcenia kapłańskie i od 1958 r. aż do śmierci był związany z Zakładem dla Niewidomych w Laskach. Zob. K. Harbaszewski, *Kalendarium życia i twórczości Jerzego Wolffa* [w:] *Jerzy Wolff 1902–1985: Pamiętnik wystawy* [katalog wystawy], Sandomierz 1995, s. 7–44.

<sup>67</sup> H. Zajączkowski, *Wystawa malarstwa i grafiki*, „Światło” 1946, nr 2, s. 7. Stronę tytułową czasopisma zaprojektował Zenon Kononowicz.

lach KUL (wystawa zbiorowa) oraz w sali Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego (Kononowicz, Miłosiowa, Turowska wraz z fotografią Zygmunta Dobkiewicza)<sup>68</sup>.

Kononowicz większą liczbę swoich obrazów pokazał na indywidualnej wystawie otwartej w marcu 1946 r. w lokalu Lubelskiej Spółdzielni Spożywców przy ul. Kapucyńskiej 6. Kazimierz Miernowski, jej recenzent, nieco enigmatycznie pochwalił pejzaże i sceny rodzajowe za zróżnicowanie formalne, jednocześnie więcej miejsca poświęcając na refleksję nad przyczynami niewielkiej – jego zdaniem – frekwencji<sup>69</sup>. Ważnym wydarzeniem w Lublinie stał się Festiwal Sztuki w październiku tego roku, który w założeniu miał stanowić przegląd dokonań całego środowiska artystycznego. Jednym z ważniejszych wydarzeń festiwalowych – oprócz wystawy etnograficznej i występów dramaturgicznych – był Wolny Salon, w ramach którego w salach KUL z inicjatywy ZPAP pokazano prace blisko 30 artystów, w tym po raz pierwszy po wojnie m.in. Jana Karmańskiego oraz Stanisława Brodziaka i Eugeniusza Waleszyńskiego<sup>70</sup>. Bezprecedensową na skalę krajową ekspozycją była wystawa objazdowa prezentowana w różnych miastach Lubelszczyzny (Chełmie, Krasnymstawie, Zamościu, Kraśniku, Puławach, Lubartowie, Łukowie i Siedlcach) od października do grudnia 1947 r.<sup>71</sup> Udział w niej wzięli artyści eksponujący swoje prace w tym samym roku na II Ogólnopolskim Salonie Zimowym w Krakowie<sup>72</sup> oraz m.in. Józef Abramowicz, Janina Miłosiowa, Janina Śliwicka-Sikorska czy Stefan Sarnecki<sup>73</sup>. Blisko 170 prac pokazano na wystawie lubelskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Fotograficznego w salach Państwowego Gimnazjum im. Unii Lubelskiej. Uwagę recenzującego wystawę M. Schulza przyciągnęły fotografie Edwarda Hartwiga, które chwalił m.in. za dojrzałość treści i formy<sup>74</sup>. Pod protektorem przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Narodowej w salach UMCS pokazano prace artystów lubelskich i zamiejscowych<sup>75</sup>. Chwalono wartości malarskie obrazów braci Kononowiczów, Zenona i Romualda, oraz Teodora Gałęsza i Zygmunta Bartkiewicza<sup>76</sup>.

Sezon wystawienniczy 1948 r. objął również kilka ekspozycji. W styczniu w salach Farmacji UMCS Lubelski Oddział SARP zorganizował prezentację rysunków i akwrel Stanisława Noakowskiego (1867–1928) w dwudziestą rocznicę śmierci autora, m.in. inspirujących fantazji architektonicznych<sup>77</sup>. Także lubelscy plastycy – w tym członkinie Ligi Kobiet – mieli okazję pokazać ok. 100 prac w tym samym

<sup>68</sup> *Wystawy i prace Związku PAP*, „Zdrój” 1946, nr 1, s. 7.

<sup>69</sup> K. Miernowski, *Wystawa prac Z. Kononowicza*, „Gazeta Lubelska” 1946, nr 85, s. 5. Wystawa miała być pożegnalną retrospektywą przed wyjazdem malarza do Szczecina. Kononowicz jednak już w 1950 r. wrócił na Lubelszczyznę – najpierw zamieszkał w Nałęczowie, gdzie krótko uczył rysunku i malarstwa w tamtejszym liceum sztuk plastycznych, potem w Kazimierzu Dolnym i w końcu ponownie wrócił do Lublina. Zob. I.J. Kamiński, *Gorące malarstwo...*

<sup>70</sup> *Wolny Salon, 6–13 październik 1946* [katalog wystawy], *Katolicki Uniwersytet Lubelski, Al. Racławickie 14*, Lublin 1946.

<sup>71</sup> *Wystawa objazdowa październik–listopad–grudzień 1947* [katalog wystawy], Lublin 1947.

<sup>72</sup> M.in. Wanda Arlitewicz-Młodożeńcowa, Władysław Filipiak, Jan Karmański i Teofil Kosioriewicz.

<sup>73</sup> W katalogu wystawy, opatrzonym wstępem Wiktora Ziółkowskiego, wymieniono 82 prace (oleje, akwarele i grafiki). *Wystawa objazdowa ZPAP...*; por. T. Mroczek, *Życie artystyczne...*, s. 22–23.

<sup>74</sup> M. Schulz, *Wystawa Lubelskiego Towarzystwa Fotograficznego*, „Świat Fotografii” 1948, nr 7, s. 33.

<sup>75</sup> B. Wojciechowska i in., *Rok 1947. Dziennik wydarzeń* [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1944–1960*, t. 1, s. 545.

<sup>76</sup> Eljot, *Z wystawy obrazów*, „Sztandar Ludu” 1948, nr 3, s. 6.

<sup>77</sup> T. Witkowski, *Stanisław Noakowski 1867–1928*, „Sztandar Ludu” 1948, nr 18, s. 4–5.

miejscu<sup>78</sup>, z kolei w kwietniu ekspozycję malarstwa, rzeźby i przemysłu artystycznego w salach Muzeum Lubelskiego. Na wystawie, wśród innych, znalazły się prace Łucji Bażukiewicz, Piotra Wollenberga, Henryka Zwolakiewicza i Ireny Pławskiej. We wstępie do katalogu pobrzmiwała nuta sprzeciwu wobec podporządkowywania sztuki wymaganiom „masowego odbiorcy”. „Przed wielkim jutrem” ogłoszenia doktryny socrealizmu jego autor stwierdzał, że „tworzenie tzw. »sztuki dla mas« upokarza robotnika i chłopa, który musi zostać przez artystów wychowany i przygotowany do rozumienia i odczuwania wszystkich najwyższych i najsubtelniejszych form plastycznych”<sup>79</sup>. W czerwcu otwarto pośmiertną wystawę Bohdana Kelles-Krauzego, malującego architekta, czynnie włączającego się w życie artystyczne Lublina w okresie międzywojennym<sup>80</sup>. Okładkę katalogu ozdobiła grafika Henryka Zwolakiewicza, a obszerny tekst biograficzny, pierwszą małą monografię tego architekta i malarza w jednej osobie, przygotował historyk sztuki Marian Morelowski, związany wówczas z Katolickim Uniwersytetem Lubelskim<sup>81</sup>. Ostatnia tego roku wystawa organizowana przez lubelski ZPAP, tzw. jesienna, otworzyła się dla publiczności w październiku, prezentując pejzaż jako temat przewodni ekspozycyjnych prac. Tym razem autor wstępu uznał „brak atmosfery artystycznej” w Lublinie za największą „bołączkę” lubelskich twórców, a wybraną tematykę widział jako „oddech przestrzeni”, który miałby wpłynąć korzystnie na „wniknięcie w istotę malarstwa”<sup>82</sup>. Poziom wystawy jako wysoki ocenił z kolei Józef Nikodem Kłosowski, szczególnie wyróżniając m.in. Filipiaka i Zwolakiewicza, doceniając także nowoczesność sali ekspozycyjnej Muzeum Lubelskiego<sup>83</sup>. Wśród poprzednio niewystawianych artystów pojawili się Teodor Gałysz, Helena Drezowska i Tadeusz Śliwiński.

W 1949 r., czyli w roku wprowadzenia doktryny socrealizmu jako obowiązującej w sztuce, ZPAP zorganizował zaledwie jedną wystawę okręgową, obejmującą, podobnie jak wiosenna z roku poprzedniego, malarstwo, rzeźbę i przemysł artystyczny. Wśród 21 twórców po raz pierwszy pokazał swoje prace Lucjan Pakulski<sup>84</sup>. Sezon wystawienniczy wypełniły typowe dla okresu propagującego sztukę narodową w formie i socjalistyczną w treści wystawy tematyczne i „branżowe”. I tak w styczniu

<sup>78</sup> B. Wojciechowska i in., *Rok 1948. Dziennik wydarzeń* [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1944–1960*, t. 2: *Rok 1948*, red. A. Wierzbicka, Warszawa 2012, s. 30.

<sup>79</sup> *Wystawa. Malarstwo, rzeźba i rzemiosło artystyczne, kwiecień–maj 1948* [katalog wystawy], Lublin 1948, s. 5.

<sup>80</sup> Urodzony na Wileńszczyźnie Bohdan Kelles-Krauze (1885–1945), absolwent Politechniki Lwowskiej, a potem uczeń w prywatnych atelier malarskich Juliusa Extera (Monachium) i Williama Laparre’a (Paryż), przyjechał do Lublina w 1921 r. i zamieszkał tu na stałe, obejmując posesję architekta powiatowego. Zob. E. Blotnicka-Mazur, *Między profesją i pasją. Życie i twórczość Bohdana Kelles-Krauzego, zapomnianego architekta i malarza*, Lublin 2010.

<sup>81</sup> M. Morelowski, *Twórczość malarska i architektoniczna Bohdana Kelles-Krauzego 1885–1945* [katalog wystawy], Lublin 1948.

<sup>82</sup> *Jesienna wystawa okręgowa* [katalog wystawy], Lublin 1948. W 1948 r. miało miejsce kilka innych pomniejszych wystaw, np. w kwietniu prac malarskich Zygmunta Bartkiewicza w szkole w podnaęczowskiej Wąwolnicy, w czerwcu prac słuchaczy Ogniska Kultury Plastycznej, kierowanego przez W. Filipiaka, w sali Farmacji UMCS czy prac uczniów Liceum Sztuk Plastycznych Organizacji Młodzieży Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego; por. B. Wojciechowska i in., *Rok 1948. Dziennik wydarzeń...*, s. 109, 154, 162.

<sup>83</sup> J.N. Kłosowski, *Od hasła do czynu. „Dostęp do źródła Sztuki musi stać się udziałem mas pracujących”*, „Gazeta Ludowa” 1948, nr 292, s. 5.

<sup>84</sup> *Wystawa malarstwa, rysunku i rzemiosła artystycznego* [katalog wystawy], Lublin 1949.

Muzeum Lubelskie gościło w swoich progach fotografie przedstawiające „Pracę robotnika i rolnika”, wystawę zorganizowaną przez Polskie Towarzystwo Fotograficzne, uzupełnioną na miejscu o prace lubelskich fotografików. Sztynny kurs ideowy obrała w tym czasie także krytyka. Z recenzji wystawy można dowiedzieć się, kto dobrze oddał „symbolikę ogromu pracy człowieka” lub jak został skomponowany „niezmiernie ciekawy Spawacz z ognistą racą iskier” Jerzego Strumińskiego<sup>85</sup>. Następnie odbyła się wystawa Sztuki Dziecka (luty–marzec, Muzeum Lubelskie) i lubelskich artystek malarek z okazji Dnia Kobiet (marzec). Znamienne było miejsce ekspozycji – świetlica robotnicza Lubelskiej Fabryki Maszyn Rolniczych. Zapewne dlatego najważniejszą kwestią w opisie prasowym wydarzenia stała się „popularyzacja sztuki wśród mas robotniczych Lublina”, odmieniana przez różne przypadki w każdym akapicie<sup>86</sup>. O krok dalej w angażowaniu w sztukę chłopów i robotników podążyła wystawa amatorska prac plastycznych robotników i chłopów z Lubelszczyzny (marzec–kwiecień, Muzeum Lubelskie). Jej głównym celem było wyłonienie talentów spośród tych dwóch grup w celu pokierowania ich na studia artystyczne<sup>87</sup>. Z kolei jesienią lublinianie mieli okazję obejrzeć twórczość ludową swojego regionu (wrzesień–październik, Muzeum Lubelskie)<sup>88</sup>. Na zimowy „deser” Muzeum Lubelskie zaserwowało publiczności w grudniu wystawę poświęconą życiu i twórczości Stalina<sup>89</sup>. Miesiące jesienno-zimowe sprzyjały tej tematyce z uwagi na datę urodzin Josifa Wissarionowicza – 18 grudnia.

Ostatnie miesiące roku stały się już zwyczajowym terminem prezentowania wystaw okręgowych przez członków ZZAP. Odbyły się one kolejno w 1950 r. (wrzesień)<sup>90</sup>, 1951 (grudzień)<sup>91</sup> i 1952 r. (wrzesień). Recenzję z tej ostatniej napisał Józef Kaniewski, ganiąc autorów za brak szerzej reprezentowanej tematyki „wypływającej ze zrozumienia rzadkiej, historycznej chwili”<sup>92</sup>. Krytyczną ocenę lubelskim plastynom wystawił również Wacław Gralewski, związany przez całe życie z Lublinem dziennikarz i poeta. Ten współredaktor przedwojennych czasopism „Lucyfer” i „Reflektor”, o zacięciu awangardowym, nie ustrzegł się w 1951 r. poprawnego moralizatorskiego tonu, zarzucając twórcom ubóstwo ilościowe i jakościowe wystawy,

<sup>85</sup> *Praca robotnika i rolnika. Wystawa fotografii w Muzeum Lubelskim*, „Sztandar Ludu” 1949, nr 16, s. 3.

<sup>86</sup> (rz.), *Wystawa obrazów w świetlicy fabrycznej*, „Sztandar Ludu” 1949, nr 75, s. 5.

<sup>87</sup> *Samorodne talenty plastyczne ujawniły się na wystawie OKZZ*, „Życie Lubelskie” 1949, nr 86, s. 6.

<sup>88</sup> *Katalog wystawy sztuki ludowej Lubelszczyzny*, [Lublin] 1949.

<sup>89</sup> G.S., *Wystawa w Muzeum Miejskim obrazuje życie i twórczość Stalina*, „Sztandar Ludu” 1949, nr 349, s. 3.

<sup>90</sup> *Wystawa malarstwa, rysunku i rzeźby* [katalog wystawy], Lublin 1950. W tym roku odbyły się także wystawy prezentujące: malarstwo polskie XIX i XX w. (Muzeum Lubelskie, styczeń), fotografie członków PTF (Wydział Prawa UMCS, luty), szkice członków lubelskiego ZPAP (świetlica Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, marzec), malarstwo członków ZPAP (Klub Profesorów-Demokratów, kwiecień), *Najdawniejszą przeszłość Lubelszczyzny* przygotowaną przez pracowników Zakładu Prehistorii UMCS (Muzeum Lubelskie, październik), *Satyry w walce o pokój* (Muzeum Lubelskie, listopad–styczeń 1951 r.). Zob. P. Strożek, *Rok 1950. Dziennik wydawniczy...*, s. 19–20, 30, 81, 182, 227; *Wystawa w Muzeum „Satyra w walce o pokój”*, „Życie Lubelskie” 1950, nr 325, s. 4.

<sup>91</sup> *Wystawa. Malarstwo–rysunek–rzeźba* [katalog wystawy], listopad–grudzień 1951, Lublin, Narutowicza 4, Gmach Muzeum Państw[owego], Lublin 1951.

<sup>92</sup> J. Kaniewski, [recenzja], „Kultura i Życie” 1952, nr 28, s. 1.

brak „nowych tematów”, stawiając za wzór plastyków radzieckich, których wystawę można było oglądać w warszawskiej Zachęcie. Lata 1951 i 1952 jak na warunki lubelskie obfitowały w liczne wystawy<sup>93</sup>. Gralewski bez entuzjazmu ocenił dokonania uczestników wystawy jesiennej z 1953 r. Z jednej strony krytykował tematykę, rozwiązania plastyczne, a nawet niewielkie formaty zaprezentowanych obrazów, z drugiej natomiast tłumaczył przyczyny, z powodu których lubelscy plastycy nie mogą rozwinąć skrzydeł zarówno w zakresie „nowoczesnego” tematu, jak i formy (trudne warunki bytowe i brak pracowni malarskich zajętych przez władze kwaterunkowe)<sup>94</sup>.

Oprócz ekspozycji o słusznej ideowo tematyce innym fenomenem stały się wystawy objazdowe, które organizowano wspólnym wysiłkiem finansowym i organizacyjnym kilku ośrodków, a następnie prezentowano w różnych, nie tylko większych, miastach. Takim przedsięwzięciem była np. objazdowa wystawa fotografii E. Hartwiga, która w grudniu zagościła w Bibliotece im. H. Łopacińskiego<sup>95</sup>, wystawa objazdowa pod patronatem Naczelnej Dyrekcji Muzeów Ministerstwa Kultury i Sztuki *Mickiewicz – Puszkina* (Muzeum Lubelskie, kwiecień 1950 r.)<sup>96</sup> czy malarstwa rodzajowego od XV do początków XX w., zorganizowana przez Muzeum Narodowe w Krakowie, która swoje *tournée* rozpoczęła w lipcu 1949 r. w Zakopanem – między innymi *via* Lublin (11–19 września 1950 r.) – a zakończyła w Nowej Soli w grudniu 1950 r.<sup>97</sup> Z kolei dla przygotowanej przez Centralne Biuro Wystaw Artystycznych wystawy *Radziecka literatura w ilustracji polskiej* z okazji 70. rocznicy urodzin Stalina i Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej Lublin był w styczniu 1951 r. ostatnim przystankiem rozpoczętej ponad rok wcześniej wędrówki (Warszawa, 5 listopada 1949 r.)<sup>98</sup>. Takich wystaw zorganizowano w całym kraju bez liku, choć nie wszystkie oczywiście docierały do Lublina<sup>99</sup>.

Zmiany zarówno na salach wystawowych, jak i w tekstach krytycznych na łamach czasopism stały się zauważalne wraz z nadejściem politycznej „odwilży” po śmierci Stalina. Pojawiły się też nowe recenzenckie pióra. Dla Jerzego Ludwińskiego ocena wystaw okręgowych członków ZPAP w 1954 r. – wiosennej (w kwietniu) i jesiennej (w listopadzie) była recenzenckim debiutem. Wprawdzie tematycznie i ideowo tych zmian na płótnach było jeszcze niewiele, ale recenzent skupił się przede wszystkim na ocenie wartości malarskich i podjął próbę systematyzacji dokonań lubelskich

<sup>93</sup> Odbłyło się wówczas wiele wystaw o bardzo różnorodnej tematyce i liczności prezentowanych prac. Zob. K.A. Kesling, J. Stacewicz-Podlipska, *Rok 1951. Dziennik wydarzeń* [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1944–1960*, t. 5: *Rok 1951*, red. A. Wierzbicka, Warszawa 2014, *passim*; T. Mroczek, *Życie artystyczne...*, s. 27–29.

<sup>94</sup> W.G., *Jesienna wystawa okręgowa plastyków lubelskich*, „Kamena” 1953, nr 4 (90), s. 82–83.

<sup>95</sup> Wcześniej pokazano ją w Toruniu (listopad 1948 r.), a z Lublina pojechała do Częstochowy (styczeń 1949 r.) i Radomia (marzec 1949 r.). Zob. B. Wojciechowska i in., *Rok 1948. Dziennik wydarzeń...*, s. 231, 250.

<sup>96</sup> Prezentowana jak Polska „długa i szeroka” od Olsztyna (listopad 1949 r.) do Oławy (maj 1950 r.). Zob. A. Straszewska przy współpr. A. Szablowskiej, *Rok 1949. Dziennik wydarzeń* [w:] *Polskie życie artystyczne w latach 1944–1960*, t. 3: *Rok 1949*, red. A. Wierzbicka, Warszawa 2012, s. 247.

<sup>97</sup> *Ibidem*, s. 194.

<sup>98</sup> *Ibidem*, s. 246. Recenzję z wystawy lubelskiej napisał Ryszard Kiwerski, *Lubelskie wystawy*, „Literatura radziecka w ilustracji polskiej”, „Słowo Powszechne” 1951, nr 25, s. 4.

<sup>99</sup> W Lublinie zaprezentowano także wystawę objazdową współczesnej grafiki polskiej (marzec 1951 r.) oraz *Walki wolnościowe w dziełach malarstwa, grafiki i rzeźby* (26 IX–3 X 1951 r.).

plastyków, dzieląc ich na dwie grupy: postimpresjonistów i kontynuatorów tradycji narodowej<sup>100</sup>. W jednym z kolejnych numerów „Kultury i Życia” odważnie wypowiedziała się też inna młodziutka studentka historii sztuki KUL Urszula Czartoryska, podejmując problem zrewidowania polityki władz wobec artystów i pozostawienia im twórczej swobody, możliwości „pozostania wiernemu sobie”<sup>101</sup>. Młodzi autorzy wprowadzili „świeży powiew” do lubelskiej krytyki sztuki. Przygotowana przez nich recenzja wystawy warsztatowej ZPAP z maja 1955 r. przybrała niekonwencjonalną formę anonimowego dialogu, w trakcie którego „Ona” i „On” bardzo szczegółowo analizowali wybrane przez siebie obrazy<sup>102</sup>. Zastosowana formuła doskonale odpowiadała omawianej wystawie, która miała – jak napisał Stanisław Brodziak we wstępie do katalogu – „obrazować proces powstawania obrazu”<sup>103</sup>. W recenzji młodych krytyków ich oceny także kształtowały się stopniowo w prowadzonej konsekwentnie dyskusji<sup>104</sup>. W tym samym roku w grudniu odbyła się jeszcze duża wystawa okręgowa, która oprócz prezentacji bieżących dokonań miała być retrospektywą całego 10-lecia. Takie zamierzenie stawiało przed organizatorami dylemat, „czy stosować niezbyt skryształizowane kryteria obecnego okresu tzw. »odwilży«, czy wybrać prace wyróżniane w latach ubiegłych”<sup>105</sup>. Ostatecznie zaledwie kilkanaście starszych obrazów znalazło się na ekspozycji. Przy okazji tej prezentacji Ludwiński podzielił się spostrzeżeniami natury ogólnej na temat powolnie postępujących przemian, jakie dostrzegał w nowo powstających obrazach. Krytyk dokonał tu rozróżnienia na generację artystów dojrzałych, których styl już dawno się ukształtował (np. Karol Westfał, Józef Abramowicz, Władysław Filipiak) i twórców nieco młodszego pokolenia (Stanisław Brodziak, Lucjan Pakulski, Jarosław Łukawski). W niektórych pracach Brodziaka zauważył dążenia w kierunku abstrakcji, u Pakulskiego z kolei skłonności ku surrealizmowi, ale na razie na etapie eksperymentu<sup>106</sup>.

Ostatni sezon wystawienniczy, który mieści się w czasowych ramach niniejszej publikacji, otworzyła wystawa Plastyków Amatorów i Nikifora w Domu Kultury na Zamku w lutym 1956 r. Cieszyła się ogromnym zainteresowaniem zarówno wśród autorów prac, których nadesłano blisko 700, z czego wyeksponowano tylko 200, jak i wśród krytyków, nie tylko miejscowych, ale także spoza Lublina<sup>107</sup>. Największą uwagę zwróciły obrazy członków Koła Młodych Plastyków, którzy zaprezentowali się następnie w ramach Wystawy Warsztatowej w Klubie ZZPK i ST. Za najbardziej nowoczesne w poszukiwaniach uznano obrazy Włodzimierza Borowskiego, Tytusa

<sup>100</sup> J. Ludwiński, *Jesienna okręgowa wystawa plastyki*, „Kultura i Życie” 1954, nr 43, s. 2.

<sup>101</sup> U. Czartoryska, *W stronę prawdy*, „Kultura i Życie” 1954, nr 45, s. 2.

<sup>102</sup> U. Czartoryska, J. Ludwiński, *Dyskusja nieantagonistyczna*, „Kamena” 1955, nr 3–4 (97–98), s. 60–63.

<sup>103</sup> S. Brodziak, *Wstęp* [w:] *Wystawa wiosenna* [katalog wystawy], Lublin 1955; cyt. za T. Mroczek, *Życie artystyczne...*, s. 32.

<sup>104</sup> U. Czartoryska, J. Ludwiński, *Dyskusja...*, s. 60–63. Bardziej konwencjonalną recenzję w tym samym numerze „Kamena” przedstawił Włodzimierz Chelmiecki, *Rzut oka na wystawę warsztatową plastyków*, „Kamena” 1955, nr 3–4 (97–98), s. 64.

<sup>105</sup> S. Brodziak, *Wstęp* [w:] *Wystawa okręgowa* [katalog wystawy], Lublin 1955; cyt. za: T. Mroczek, *Życie artystyczne...*

<sup>106</sup> J. Ludwiński, *Okręgowa wystawa plastyki*, „Kamena” 1956, nr 1 (107), s. 40–42.

<sup>107</sup> A. Osęka, *O pewnych problemach ruchu amatorskiego w plastyce*, „Po Prostu” 1956, nr 13, s. 5.

Dzieduszyckiego, Mirosława Komendeckiego, Krzysztofa Kurzątkowskiego, Stanisława Michalczuka, Józefa Tarłowskiego i Przemysława Zwolińskiego (pseud. Michał Sadlej)<sup>108</sup>. W tym samym Klubie we wrześniu zaprezentowano także prace Grupy 55: Mariana Bogusza, Zbigniewa Dłubaka i Kajetana Sosnowskiego. Wystawę na łamach „Kultury i Życia” zrecenzował Jerzy Ludwiński. Oprócz przedstawienia obrazów artystów warszawskich wyraził potrzebę nawiązania szerszych kontaktów wystawienniczych z innymi ośrodkami w kraju<sup>109</sup>. Niczym nowym nie zaskoczyła za to wystawa okręgowa (BWA, listopad). Maria May i Hanna Ptaszkowska widziały ją jako przejaw powrotu do konwencji impresjonistycznej i realistycznej. Pozytywnie oceniły prace Łukawskiego, Filipiaka, Pakulskiego i Ziemińskiego<sup>110</sup>.

Warto przedstawić krótki przegląd periodyków poświęconych sztuce i sprawom kultury. Pierwszym powojennym pismem poruszającym tematykę społeczno-kulturalną był tygodnik „Odrodzenie”, którego pierwszy numer ukazał się 3 września 1944 r. Do 15 stycznia 1945 r. wydano w Lublinie 12 numerów, następne w wyzwolonym Krakowie (od nr 13 z 1945 r.), a potem w Warszawie (od numeru 10 z 1947 r.)<sup>111</sup>. Interesującym epizodem w czasopiśmiennictwie artystycznym była „Gontyna” o podtytule „Literatura – muzyka – teatr – malarstwo”, której pierwszy i jedyny numer z okładką zaprojektowaną przez W. Filipiaka ukazał się w grudniu 1944 r.<sup>112</sup> Informacje o bieżących wydarzeniach kulturalnych, nierzadko wraz z krótkimi recenzjami z wystaw, można było znaleźć w „Sztandarze Ludu”, który powstał jako organ prasowy PPR, a jego pierwszy numer ukazał się 13 marca 1945 r.<sup>113</sup> Nieliczne artykuły dotyczące plastyki pojawiały się w tygodniowym dodatku kulturalnym do „Sztandaru Ludu”, zatytułowanym „Kultura i Życie” (pierwszy numer wydano w 1952 r.), których liczba i poziom znacząco wzrosły od 1954 r., kiedy zadebiutowali w nim Jerzy Ludwiński, Urszula Czartoryska, a w kolejnym roku Maria May i Hanna Ptaszkowska<sup>114</sup>. W latach 1945–1946 ukazywał się „Zdrój”, w 1946 r. dwutygodnik społeczno-kulturalny „Światło”. Najobszerniejszym czasopismem poświęconym sprawom literatury i sztuki była „Kamena” założona w 1933 r. jako czasopismo literackie przez Kazimierza A. Jaworskiego i Zenona Waśniewskiego<sup>115</sup>. Została reaktywowana przez Jaworskiego w 1945 r. Do 1955 r. plastyka zajmowała w niej niewiele miejsca, były to głównie recenzje z wystaw okręgowych Wacława Gralewskiego, Włodzimierza Chełmickiego i Stanisława Brodziaka. Zmieniło się

<sup>108</sup> MM i HP, *Z Kola Młodych Plastyków*, „Kamena” 1956, nr 6, s. 30. W tym numerze zreprodukowano także po jednej kompozycji Dzieduszyckiego, Kurzątkowskiego i Borowskiego.

<sup>109</sup> J. Ludwiński, *O Grupie „55” i nie tylko*, „Kultura i Życie” 1956, nr 34.

<sup>110</sup> M. May, H. Ptaszkowska, *Z wystawy okręgowej plastyków*, „Kultura i Życie” 1956, nr 45, s. 1.

<sup>111</sup> „Odrodzenie” początkowo redagował anonimowy zespół, następnie Karol Kuryluk, a od 1948 r. Jerzy Borejsza. Ostatni 13. numer „Odrodzenia” ukazał się w 1950 r. Zob. B. Wojciechowska i in., *Rok 1944. Dziennik wydawczy...*, s. 37–38.

<sup>112</sup> „Gontyna” 1944, nr 1.

<sup>113</sup> A. Radczak-Mańkowska, *„Sztandar Ludu” organ KW PPR w Lublinie (1945–1948)* [w:] *Prasa lubelska: tradycja i współczesność*, red. J. Jarowiecki i in., Lublin 1986, s. 305–310.

<sup>114</sup> T. Mroczek, *Życie artystyczne...*, s. 58–59.

<sup>115</sup> K.A. Jaworski, *W kręgu „Kameny”*, Lublin 1965.

to w drugiej połowie lat pięćdziesiątych XX w. Swoje teksty krytyczne w tym czasie publikowali w „Kamienie” m.in. Ludwiński, Ptaszkowska, May i Ziółkowski<sup>116</sup>.

Zaprezentowany przegląd lubelskiej plastyki okresu 1944–1956 jest z konieczności skrótowy i niepełny. Pokazuje środowisko lubelskie jako niewielkie, początkowo nieco prowincjonalne, ale prężnie działające nie tylko dzięki impulsowi pierwszych miesięcy. W gronie artystów dominowali przedstawiciele dojrzałego pokolenia, po wojnie wciąż uprawiający malarstwo realistyczne i nadal bardzo modne w Lublinie od lat trzydziestych XX w. koloryzm. Paradoksalnie dzięki swojej prowincjonalności, usytuowaniu na obrzeżach ośrodków centralnych i przez brak wyższej uczelni artystycznej lubelscy twórcy byli nieco mniej podatni na rygory realizmu socjalistycznego, a dzieła trzymające się ściśle narzuconej doktryny stanowiły margines powstających w latach 1950–1954 obrazów. Wreszcie w okresie „odwilży” w Lublinie pojawiło się nowe pokolenie twórców i krytyków sztuki, wywodzące się ze środowiska studentów historii sztuki KUL, słuchaczy wykładów Jacka Woźniakowskiego, którzy praktyczne zainteresowania twórczością plastyczną mogli rozwijać w pracowni Antoniego Michalaka istniejącej w ramach Sekcji Historii Sztuki. Byli to późniejsi członkowie grupy Zamek, którzy w Lublinie stawiali pierwsze kroki jako artyści bądź krytycy, realizując następnie indywidualne krajowe, a nawet międzynarodowe kariery.

---

<sup>116</sup> T. Mroczek, *Życie artystyczne...*, s. 60.